

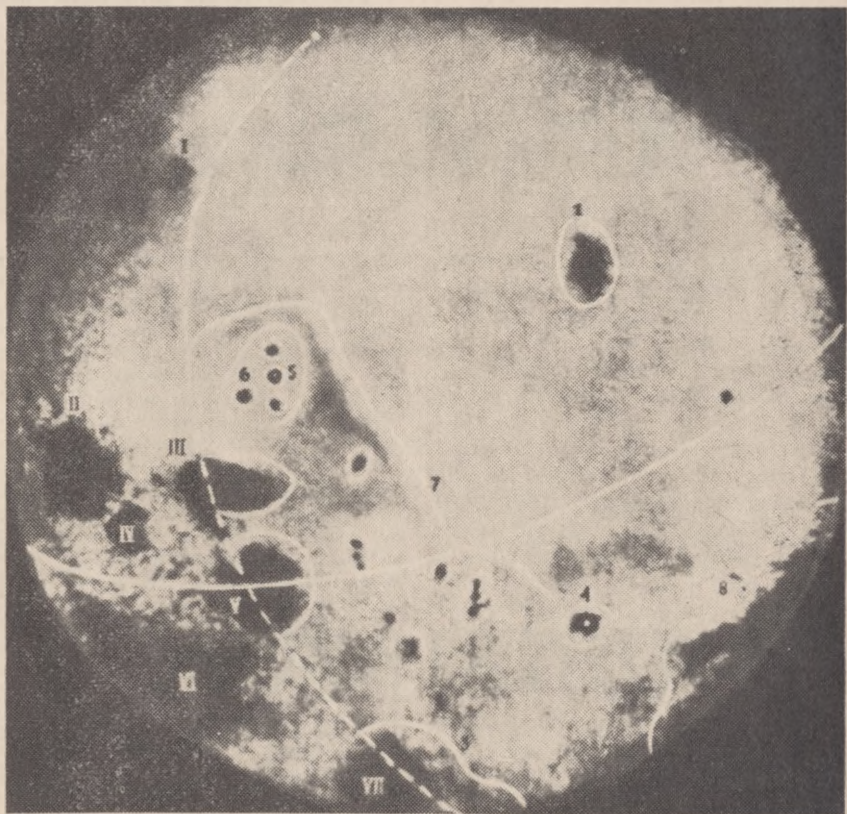
MUZEUM UNIWERSYTETAMI KULTURY

informator

MUZEUM W GRUDZIĄDZU

Rok IV Nr 1-2 (31-32)

styczeń-luty 1963 r.



Odwrotna strona Księżycyca (zdjęcie dokonane przez Łunnika-3 przekazane drogą telewizyjną na Ziemię); patrz art. na str. 3

Muzeum w Grudziądzu, ul. Wodna 3/5, jest otwarte: we wtorki, środy i piątki w godz.: 10—18, w czwartki i soboty: 10—15, w niedziele i święta: 14—18. W poniedziałki i dni poświęczone Muzeum jest zamknięte. We wtorki wstęp bezpłatny. W pozostałe dni opłata wynosi: 1 zł, ulgowa 0,50 zł, a dla grup powyżej 10 osób — 0,25 zł od osoby.

WYSTAWY STAŁE

- * PRADZIEJE ZIEMI CHELMIŃSKIEJ
- * KULTURA MATERIALNA OKOLIC GRUDZIĄDZA
- * MALARSTWO POLSKIE PRZEŁOMU XIX i XX WIEKU
- * HISTORIA GRUDZIĄDZA W ZARYSIE

WYSTAWY CZASOWE

MALARSTWO JÓZEFA KOTLAR-CZYKA. Ekspozycja współczesnego artysty toruńskiego, składająca się z 30 obrazów olejnych, powstałych w okresie ostatnich dwóch lat. Artysta jest absolwentem Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu i brał już wielokrotnie udział w wystawach krajowych i zagranicznych. Obecna wystawa jest pierwszą ekspozycją indywidualną malarstwa Józefa Kotlarczyka. Uruchomienie jej w naszym Muzeum nastąpiło w dniu 14. XII. 62 r.

PIERWSZY CZŁOWIEK W KOSMOSIE. Wystawa ze zbiorów Muzeum Techniki NOT w Warszawie, nawiązująca do pierwszego lotu człowieka w kosmos i pobytu Gagarina w Polsce. Całość składa się z wielu modeli pojazdów kosmicznych, urządzeń i aparatów, kombinezonu kosmonauty oraz szeregu fotografów, które uzupełniają pokaz. Atrakcją wystawy jest kino, zainstalowane w jednej z sal i wyświetlające filmy oświatowe o pierwszym locie człowieka w kosmos. Otwarcie wystawy w grudziądzkim Muzeum nastąpiło w dniu 3. I. 1963 r.

WYSTAWY RUCHOME

TORUŃSKA GRAFIKA ARTYSTYCZNA W LYONIE. Wystawa 91 prac graficznych 11 artystów toruńskich ze zbiorów Muzeum, czynna od 17 czerwca do

października 1962 r. w Luneville pod Nancy (Francja); w połowie grudnia 1962 r. została ona otwarta w Lyonie. Współorganizatorem jej jest Stowarzyszenie

France-Pologne.

Na wystawę składają się prace następujących artystów: St. Borysowskiego, T. Niesiołowskiego, Izoldy, Józefa i Zygmunta Kotlarczyków, R. Krzywki, B. Narębskiej-Dębskiej, T. Jakubowskiej, M. Wąsowskiej, M. Pokorskiej i A. Nowogrodzkiej-Wadowskiej.

MALARSTWO WSPÓŁCZESNE. Wystawa prac malarskich siedmiu współczesnych artystów województwa bydgoskiego, urządzona w biurach Narodowego Banku Polskiego — I Oddział Miejski w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza. Autorami 12 eksponowanych prac są: Tymon Niesiołowski, Bronisław Jamontt, Stanisław Borysowski, Zdzisław Nowak-Czarny, Krystyna Dąbrowiecka, Barbara Steyer i Helena Gilas. Wystawa czynna jest od 13 października 1962 r.

GRAFIKA LEONA WYCZÓŁKOWSKIEGO. Wystawa czynna w Klubie ZMS „Arabeska” w Grudziądzu przy ul. Mikołaja z Ryńska, od dnia 20 grudnia 1962 r. Składa się z 12 grafik Leona Wyczółkowskiego, pochodzących ze zbiorów naszego Muzeum. Większość wystawionych reprodukcji stanowią prace z cyklu „Drzewa”, a wśród nich: „Dęby rogalińskie”, „Dęby z Puszczy Białowieskiej”, „Świerki w zachodzącym słońcu”.

MALARSTWO ROSYJSKIE XIX WIE-

KU W REPRODUKCJI. Pierwsza część cyklu wystaw malarstwa rosyjskiego i radzieckiego w reprodukcji, urządzona w lokalu kawiarni „Stylowa” w Grudziądzu, a pochodząca ze zbiorów Muzeum. Wystawa — uruchomiona w dniu 20 grudnia 62 r. — obejmuje 12 reprodukcji obrazów następujących malarzy rosyjskich XIX wieku: K. P. Briułowa, A. A. Iwanowa, A. G. Wieniecjanowa, P. A. Fiedotowa.

ŚWIAT STAROŻYTNY. To tytuł ekspozycji urządzonej ze zbiorów naszego Muzeum w Klubie Szpitala Wojskowego w Grudziądzu. Obejmuje ona 12 plansz przedstawiających sceny z życia dawnych Greków i Rzymian. Wszystkie rysunki na planszach wykonane są sepią. Wystawę udostępniono w dniu 20. XII. 1962 r.

MEDALE POLSKIE. Wystawa medalierstwa polskiego, czynna od dnia 22. XII. 62 r. w Klubie Szpitala Wojskowego w Grudziądzu. Składają się na nią medale, plakietki i żetony — ze zbioru numizmatycznego Muzeum w Grudziądzu. Spośród kilkudziesięciu medali zasługują na szczególną uwagę: medale grunwaldzkie wybite w 500-lecie bitwy, medale z wizerunkiem Jana III Sobieskiego, Bolesława Chrobrego, Tadeusza Kościuszki oraz medal wybity dla uczczenia Powstania Styczniowego.

LUCJAN ZNICZ

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

(historia kosmonautyki)

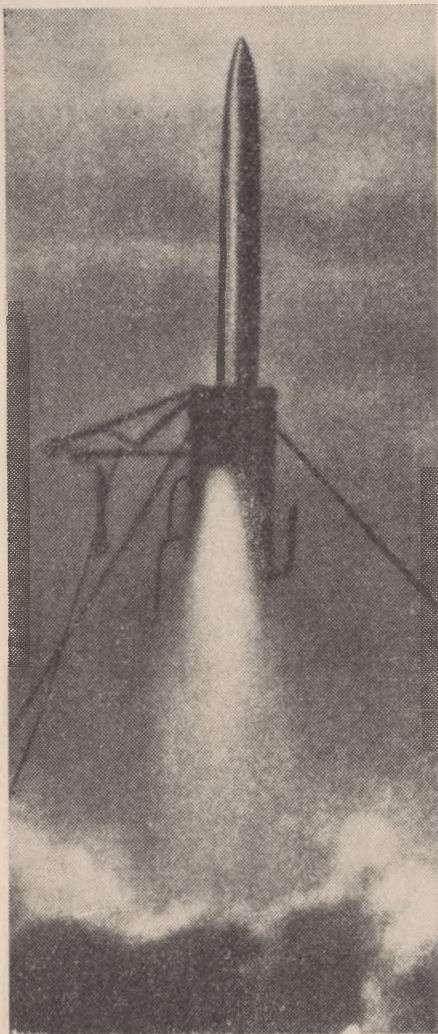
Tysiące lat trwały ludzkie marzenia o oderwaniu się od globu, na którym człowiek się urodził. Przez setki lat nigdy niesyta wynalazczość człowieka w poszukiwaniu coraz doskonalszych środków transportu omackiem eksperymentowała z raketami. Dziesiątki lat fantastyki zapładniaли naukowców a naukowcy fantastów, coraz realniej marząc i coraz silniej marzenia swoje opierając na fundamencie cyfr, wspólnie budując przyszłą technikę: kosmonautykę.

Dziś wszystko to już jest prehistorią. I dowcipne pomysły Cirano de Bergerac

przedstawione w powieści „Inny świat czyli zabawna historia o cesarstwach i państwach Księżycy”, i jakże realny w swym opracowaniu szkic silnika odrzutowego, opracowany w celi śmierci przez członka „Narodnej Woli” Kibalcicza. I pomysł Verne'a wystrzelenia człowieka na Księżyc z dział, a doświadczenia „pierwszego raketnika polskiego” Siemienowicza. I twórcza fantastyka Wellsa o marsjanach i selenitach, i nawet powieści fantastyczne i dzieła naukowe Ciołkowskiego, które wprawdzie stworzyły teoretyczne fundamenty współ-

czesnej kosmonautyki, ale które jej realnej historii jeszcze rozpocząć nie mogły.

Pół wieku jeszcze trwać musiały wy-



Wystrzelenie rakiety w dniu 4. X. 1957 r., która wyniosła na orbitę pierwszego radzieckiego sztucznego satelity Ziemi

tężone prace w laboratoriach chemicznych i w tunelach aerodynamicznych, w pracowniach kreślarskich i w obserwatoriach astronomicznych aż wreszcie człowiekowi udało się spełnić tak dawne swe marzenie. 4 października 1957 r. wystrzelona z terytorium Związku Radzieckiego rakietą po raz pierwszy w historii ludzkości weszła na orbitę okołozemską i stała się sztucznym satelitą Ziemi. W dniu tym rozpoczęła się historia kosmonautyki.

Pięć lat — jakże to niewiele. Dzisiaj dzieci, które urodziły się w tym pamiętnym dniu, wyruszyły dopiero do przedszkola, dla nich życie dopiero się rozpoczyna — dla kosmonautyki jest to już historia i to historia, jakże bogata w zdarzenia!

Czy pamiętacie jeszcze ten pierwszy oficjalny komunikat?

„UCZENI RADZIECCY WYSTRZELILI W PRZESTWORZA PIERWSZEGO SZTUCZNEGO SATELITĘ ZIEMI. Zgodnie z informacjami podanymi przez agencję TASS satelita został wystrzelony przy pomocy rakiety, która nadała mu szybkość około 8 kilometrów na sekundę i obecnie krąży bez przerwy po elipsie wokół naszego globu. Jego średnia odległość od Ziemi wynosi 900 km, przy czym pełnego okrążenia naszego globu dokonuje w przeciągu 1 godziny i 35 minut. Satelita jest kształtu kulistego, średnica jego wynosi 58 cm. Wewnątrz czerwonej, błyszczącej kuli umieszczonych zostało szereg przyrządów o łącznej wadze 83,6 kg. Dwa nadajniki radiowe nadają bez przerwy sygnały”.

Tak, tak to się właśnie zaczęło. Już od wielu miesięcy owego roku Amerykanie reklamowali swego pierwszego satelitę „Explorera”, publikowali jego zdjęcia, zawiadamiali o kolejnych etapach jego budowy, przewidywali jego rewelacyjne osiągnięcia naukowe. I oto nieoczekiwanie z Kosmosu jako pierwszy odezwał się głos satelity radzieckiego.

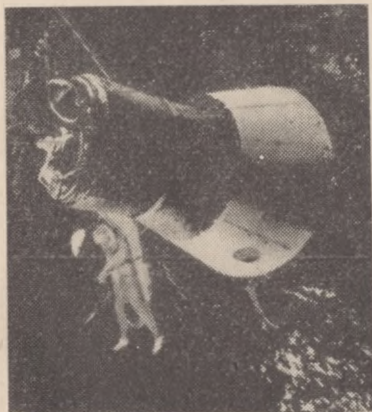
Nie minął nawet miesiąc, a oto w przestrzeń kosmiczną wzbił się drugi sztuczny satelita radziecki. Tym razem

masa jego zwiększona została 5-krotnie (418 kg), a na pokładzie znalazło się pierwsze żywe stworzenie, słynna Łajka.

Dopiero w miesiąc po wykonaniu zadań i splonięciu w atmosferze ziemskiej pierwszego satelity radzieckiego, 31 stycznia 1958 r., udało się Amerykanom wystrzelić swego 13-kilogramowego Explorera.

Spóźniony to był start i trudno już teraz było dogonić Amerykanom kosmonautykę radziecką, ale sam fakt wystartowania nowego państwa do wyścigu kosmicznego stał się wspaniałym dopinaczem dla rozwoju kosmonautyki. Od tej chwili zaczyna się zacięty pojedynek obu mocarstw kosmicznych w kolejnym zdobywaniu i opanowywaniu coraz bardziej rewelacyjnych osiągnięć nowej techniki.

Cały wysiłek konstruktorów radzieckich w ciągu pierwszych miesięcy tego wyścigu skupił się na możliwości zastosowania nowych, coraz bardziej wydajnych paliw, które na tyle zwiększyłyby siłę ciągu, aby można było w poważnym stopniu podnieść masę satelity. Wysiłek ten zakończył się pełnym sukcesem: Sputnik-1 ważył 145 kg (w tym 83,6 kg aparatury użytkowej), Sputnik-2 — 508 kg (418 kg aparatury użytkowej łącznie



Kapsuła „Mercury” na wodach Oceanu Atlantyckiego w chwili po wydostaniu się z niej pierwszego kosmonauty amerykańskiego komandora-porucznika Sheparda

z Łajką), a Sputnik-3 (wystrzelony 15 maja 1958 r.) ważył już 1326 kg, w tym ciężar użytkowy wynosił 968 kg. Dla porównania: wystrzelony w 2 miesiące później satelita amerykański (Explorer-4) ważył zaledwie 17 kg.

Nadchodzi czas, kiedy konstruktorzy obu krajów rozpoczynają prace nad osiągnięciem tzw. drugiej prędkości kosmicznej, umożliwiającej trwale oderwanie się od naszego globu. Współzawodnictwo w tej dziedzinie, które na zawsze już pozostanie w historii kosmonautyki pod nazwą „wyścigu do Księżycy”, rozpoczynają tym razem Amerykanie. 11. X. 1958 r. zostaje wystrzelony w stronę Księżycy Pionier-1, 8. XI. 1958 r. idzie w ślad za nim Pionier-2, 6. XII. 1958 r. idzie Pionier-3. Niestety — żadna z tych prób nie udała się. 2. I. 1959 r. przystępuje do współzawodnictwa Łunnik-1. I on wprawdzie nie trafia w Księżyc (mija jego powierzchnię w odległości 6500 km), ale osiąga zaplanowaną drugą prędkość kosmiczną i staje się pierwszą sztuczną planetoidą systemu słonecznego. W chwili, kiedy konstruktorzy radzieccy przystąpili do uściślenia orbity przyszłych rakiet księżycowych — Amerykanom 3 marca 1959 r. udało się wreszcie powtórzyć doświadczenie radzieckie. W pół roku później bardziej precyzyjnie już lecący Łunnik-2 po 32 godzinach lotu trafia w tarczę Księżycy.

Ale wyścig księżycowy jeszcze się na tym nie kończy. To nie jest sport, tu nie chodzi tylko o trafienie w tarczę; tu chodzi o zdobycie i przekazanie na Ziemię możliwie maksymalnej ilości informacji. Szczytem marzeń jest przekazanie zdjęć z Kosmosu. Po raz pierwszy udaje się to krążącemu wokół Ziemi satelicie amerykańskiemu (Explorer-6), ale w dwa miesiące później radziecki Łunnik-3 oblatuje Księżyc i przekazuje na Ziemię najbardziej chyba sensacyjne zdjęcia XX wieku: odwrotnej strony Księżycy! W 5 miesięcy później wystrzelony amerykański Pionier-5 nie potrafi ani trafić w Księżyc, ani dokonać jego zdjęć — powiększył tylko grono sztucznych planetoid naszego systemu.

28 lutego 1959 r. rozpoczyna się między konstruktorami kosmonautycznymi

obu mocarstw nowe współzawodnictwo. Opanowana już w zasadzie została umiejętność wystrzeliwania satelitów, tym razem chodzi o sposób ich sprowadzenia na Ziemię. W dniu tym wystrzelony został 570-kilogramowy satelita amerykański Discoverer-1, którego zasobnik po 5 dniach lotu usiłowano sprowadzić na Ziemię. Doświadczenie nie udało się. Na przestrzeni półtora roku Amerykanie przeprowadzają 8 razy próby sprowadzenia zasobnika rakiety na Ziemię, zanim im to się pierwszy raz udaje 10 sierpnia 1960 r. z 36-kilogramowym zasobnikiem Discoverera-13. 15 maja 1960 r. po raz pierwszy przystępują do tego współzawodnictwa Rosjanie, wystrzelując Sputnika-4 o masie 4500 kg i 2,5-tonowym zasobniku z manekinem pilota. I im ta pierwsza próba się nie udala. Ale już następny Sputnik-5, wystrzelony zaledwie 9 dni po pierwszej udanej próbie amerykańskiej, ląduje szczęśliwie na Ziemi, a w zasobniku stanowiącym prototyp dla załogi ludzkiej powracają na Ziemię pierwsze żywe bohaterki Kosmosu: Bielka i Strielka.

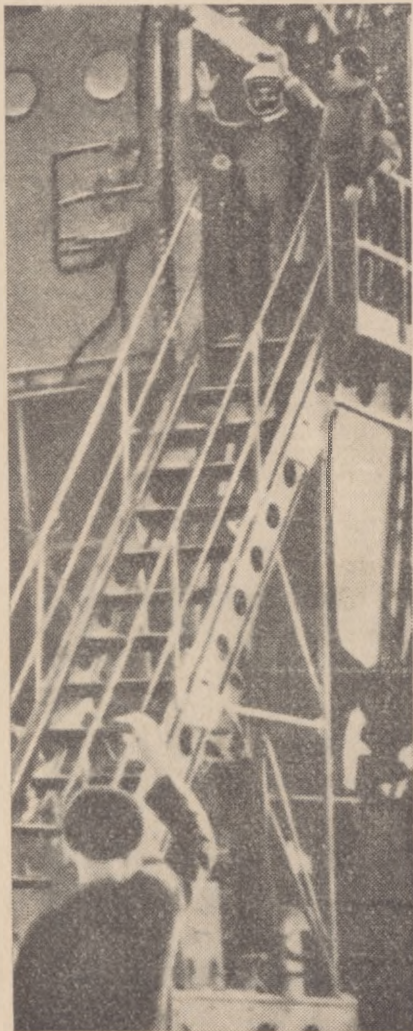
„Prototyp dla załogi ludzkiej”... A więc o to chodzi?! Dlatego to od tak długiego czasu Amerykanie tak uporczywie przeprowadzają próby sprowadzenia zasobnika satelity na Ziemię. Wprawdzie zasobnik amerykański o masie 36 kg daleko jeszcze nie odpowiada gabarytami załodze ludzkiej, ale chodzi w tej chwili przede wszystkim o opracowanie zasady sprowadzenia satelity z orbity. Jest to pierwszy i najważniejszy krok warunkujący lot człowieka w Kosmos. Próby trwają więc bez przerwy. Amerykanie wystrzelują jeszcze 7 satelitów typu Discoverer, Rosjanie — 3 dalsze Sputniki.

Czy po tylu doświadczeniach technika powrotu satelity na Ziemię została już całkowicie opanowana? Czy można już po raz pierwszy w kosmonautyce zaryzykować życie człowieka?

12 kwietnia 1961 r. w moskiewskim radio odpowiada na to pytanie uroczysty głos lektora:

„Do Partii Komunistycznej i narodów Związku Radzieckiego! Do narodów i rządów wszystkich krajów! Do całej postępowej ludzkości!

Spełniło się wielkie wydarzenie. Po raz pierwszy w historii człowiek dokonał lotu w Kosmos. 12 kwietnia 1961 roku o godzinie 9 minut 7 czasu moskiewskiego kosmiczny statek-satelita „Wostok” z



Pierwszy kosmonauta świata — Gagarin — na moment przed startem w Kosmos żegna się z obsługą kosmodromu

człowiekiem na pokładzie uniósł się w Kosmos i — dokonawszy lotu wokół kuli ziemskiej — szczęśliwie wrócił na świętą ziemię naszej ojczyzny — Kraj Rad. Pierwszy człowiek, który znalazł się w Kosmosie jest człowiekiem radzieckim, obywatelem Związku Socjalistycznych Republik Rad!

Jest to zwycięstwo bez precedensu człowieka nad siłami przyrody, największe osiągnięcie nauki i techniki, triumf ludzkiej wiedzy. Zapoczątkowane zostały loty człowieka w przestrzeń kosmiczną.

Z uczuciem wielkiej radości i uzasadnionej dumy Centralny Komitet Partii Komunistycznej, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd stwierdzają, iż tę nową erę w postępowym rozwoju ludzkości otwart nasz kraj, kraj zwycięskiego socjalizmu”.

Dziś, gdy już ilość kosmonautów do-
sięga dziesiątki, może nas nawet trochę
razić ten wielki patos odezwy KC KPZR
i rządu radzieckiego; dziś — to już tylko
historia, a wszak każda historia wydaje
się nam, z takim upodobaniem „od-
brązowiającym” wszystko co było, nie-
co rozdmuchana i ustawiona na zbyt wy-
sokim piedestale. Ale w owych dniach,
gdy po raz pierwszy wreszcie tysiącle-
tnie marzenia ludzkości ucieleśniły się,
żaden patos nie wydawał się zbyt wiel-
ki.

To „w owych dniach” zabrzmiało
rzeczywiście historycznie, jakby niewiele
już zaledwie świadków tych wydarzeń
pozostało wśród żyjących. A przecież
mijają od tego pamiętnego kwietnia do-
piero 2 lata! Ten kontrast pomiędzy
krótkim czasem, a olbrzymią sumą za-
szłych w nim wydarzeń, jest najlepszym
dowodem bujnego rozwoju, niemal gwał-
townego wybuchu kosmonautyki, jaki
obecnie przeżywamy.

Zaledwie w 3 tygodnie po Gagarinie
dokonał 15-minutowego „skoku kosmicz-
nego” Amerykanin Shepard, a w 2,5 mie-
siąca później doświadczenie to powtó-
rzył Grissom. Dopiero po 10 miesiącach
od lotu Gagarina, gdy już Rosjanie mie-
li za sobą 17 okrążeń Ziemi przez Tito-
wa, udało się doświadczenie Gagarina
powtórzyć pierwszemu Amerykaninowi,
Glenowi.

Równocześnie Amerykanie powrócili
(przy pomocy rakiety typu Ranger) do
dokonanej już dawno przez Rosjan pró-
by penetracji Księżyca. Program ten za-
częty 23. X. 1961 r. wystrzeleniem pier-
wszej rakiety tego typu (miała ona do-
konać zdjęć Księżyca i przesać je na
Ziemię) trwa do dziś. Do końca ubiegłe-
go roku Amerykanie wystrzelili 6 rakiet
typu Ranger (ostatnia w październiku
1962 r. miała wylądować na Księżycu
i stanowić tam automatyczną stacją sta-
cję badawczą), ale żadna z nich nie osią-
gnęła pomyślnego rezultatu.

Tymczasem kosmonautyka radziecka
wielkimi krokami bez przerwy posuwa
się naprzód. Dokonawszy szczęśliwie
doświadczeń z pojedynczymi satelitami
z załogą ludzką — naukowcy radzieccy
przystąpili do rozwiązywania następnego
zażądania: tzw. kosmicznego rande-
-vous. Pierwsze doświadczenie udało się
tylko połowicznie: Nikołajew i Popo-
wicz widzieli się wzajemnie ze swoich
statków, ale sprząc ich ze sobą nie po-
trafili. Dopiero gdy opanowany zostanie
manewr kosmicznego rande-vous, kos-
monautyka z człowiekiem na pokładzie
porzuci ostatecznie przestwory oko-
ziemskie i wyruszy na zdobywanie ko-
lejnych planet.

Kiedy to nastąpi? Przewidywanie w
kosmonautyce jest szczególnie trudne:
nauka ta nie posiada tężyzniejszości, ma
tylko przeszłość i... przyszłość. To, co
dziś jest tylko perspektywą przyszłości,
jutro stać się może nagle już tylko zda-
rzeniem historycznym.

Wyścig obu mocarstw kosmicznych
trwa w tej chwili równocześnie w kilku
kierunkach. 3 amerykańskie satelity ty-
pu „Tiros” i 11 radzieckich satelitów
typu „Kosmos” świadczą najlepiej jak
wielką wagę przywiązują oba mocarstwa
do wykorzystania kosmonautyki dla me-
teorologii (ostatnio zawarte zostało na-
wet w tej sprawie porozumienie doty-
czące współpracy). W dziedzinie tele-
wizji satelitarnej w tej chwili przodują
Amerykanie. Po udanych doświadcze-
niach z satelitą przekaźnikowym Tel-
starem wystrzelili oni nowego satelitę
telewizyjnego Railway, który uzupełnia
pracę Telstara. Tymczasem na rok 1963

Rosjanie również zapowiedzieli uruchomienie satelitarnego przekaźnika telewizyjnego.

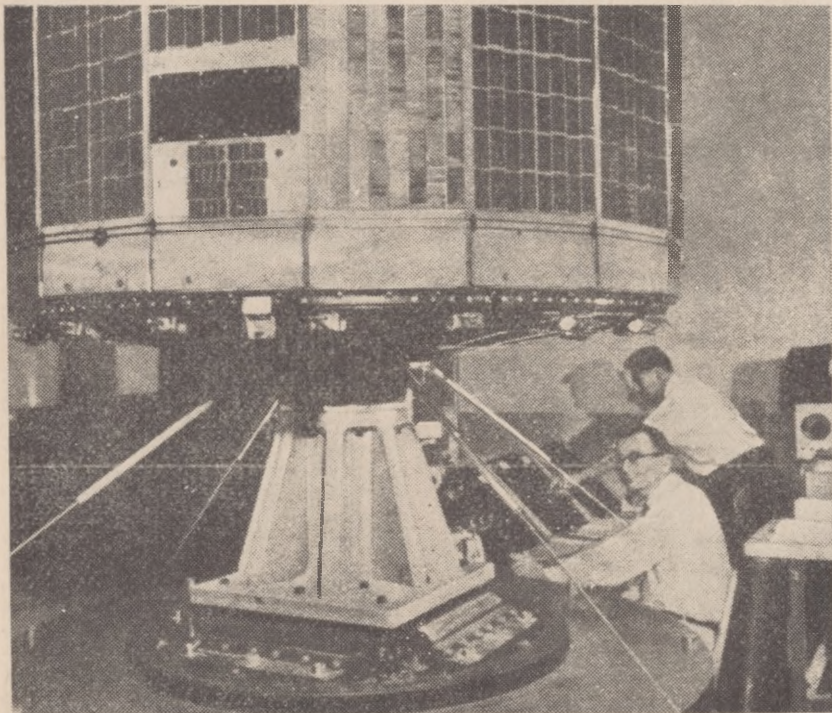
A równolegle obok tej kosmonautyki „wielkiej” trwa nieublagany wyścig w „wielkiej kosmonautyce”. Pierwszy jej cel — to penetracja za pomocą stacji automatycznych kolejnych planet naszego układu. Po nieudanej próbie radzieckiej penetracji Wenus za pomocą wystrzelonego 12 lutego 1961 r. Wenuśnika, drugi z kolei amerykański Mariner (pierwsza próba również była nieudana) minął 15 grudnia ub. r. Wenus w odległości zaledwie 30 tys. km od jej powierzchni i przekazał na Ziemię szereg danych naukowych, które są w tej chwili opracowywane. Ku drugiej z najbliższych nam planet — Marsowi pędzi wystrzelona 1 listopada 1962 r. rakietą radziecką Mars-1, która w czerwcu br. znajdzie się w najbliższej odległości od

swego wielkiego imiennika i ma za zadanie przekazać o nim na Ziemię szereg informacji.

A za stacjami automatycznymi pójdą ludzie. Od kilku już lat Amerykanie opracowują swój projekt „Apollo”, polegający na obloceniu Księżyca przez kilkuosobową załogę statku kosmicznego, a w pierwszych dniach br. również kosmonauta radziecki Popowicz oświadczył, że Rosjanie mają już przygotowany program załogowego lotu na Księżyc i że nawet on jest przewidziany jako jeden z jego uczestników.

Rok 1963 nie mało zapewne przygotowuje niespodzianek w kosmonautyce, a każda z nich przejdzie do historii jako nowy krok człowieka w opanowaniu sił przyrody, w coraz jaśniejszym rysującym się zwiąźństwie człowieka nad Kosmosem.

LUCJAN ZNICH



Montaż jednego z kolejnych amerykańskich satelitów meteorologicznych typu „Tiros”

Dyrekcja Państwowego Muzeum w Grudziądzu
Redakcja „Spojrzeń” w Bydgoszczy

organizują

Konkurs otwarty na plakat

Celem konkursu jest uzyskanie plakatu, o wysokich walorach plastycznych, propagującego Galeriję Współczesnego Malarstwa Pomorskiego.

1. Prace należy składać względnie przysyłać do dnia 4 lutego 1963 r. na adres Państwowego Muzeum w Grudziądzu, ul. Wodna 3/5.
 2. Do pracy konkursowej, oznaczonej godłem, należy załączyć zamkniętą kopertę, opatrzoną tym samym godłem, zawierającą wewnątrz powtórzone godło, imię i nazwisko, adres zamieszkania autora pracy oraz, w przypadku gdy jest członkiem ZPAP, nr legitymacji.
 3. Skład osobowy jury konkursu zostanie ogłoszony w terminie późniejszym. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi najpóźniej do dnia 10 lutego 1963 r.
 4. Przewiduje się przyznanie następujących nagród:
 - I nagroda — zł 6.000, ufundowana przez Redakcję „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy.
 - II nagroda — zł 3.000, ufundowana przez Wydział Kultury Prez. WRN w Bydgoszczy.
 - III nagroda — zł 2.000, ufundowana przez Wydział Kultury Prez. MRN w Grudziądzu oraz trzy honorowe wyróżnienia.
- Jury konkursu zastrzega sobie prawo innego podziału nagród.
5. Szczegółowe warunki i dane techniczne uczestnicy konkursu mogą uzyskać w Państwowym Muzeum w Grudziądzu, w Dziale Kulturalnym Redakcji „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy, w biurze Zarządu Okręgu ZPAP w Bydgoszczy, w biurze Zarządu Oddziału ZPAP w Toruniu.
 6. Praca wybrana do druku niezależnie od nagrody będzie honorowana zgodnie z obowiązującym cennikiem.
 7. Organizatorzy konkursu przewidują możliwość urządzenia z nadesłanych prac specjalnej wystawy.
 8. Odbiór plakatów nie nagrodzonych i nie zakupionych winien nastąpić w terminie do 30. VI. 1963 r. Za prace nie odebrane po upływie tego terminu nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Z NASZEGO MUZEUM

W ramach realizacji hasła „MUZEA UNIwersytetami Kultury” odbył się w grudziądzkim Muzeum w dniu 16 grudnia 1962 r. udany koncert pt.: „Arcydzieła dawnych mistrzów”. Wykonawcami utworów dawnych mistrzów byli artyści Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy — Zespół Instrumentów Dawnych pod batutą Stanisława Gałóńskiego. Dyrygent spełniał także rolę prelegenta i dzięki temu cała impreza miała także walor kształcący w zakresie wiedzy muzycznej. W koncercie wystąpili — obok zespołu instrumentów dawnych (m. in. flety, cynki) — oktet wokalny (zespół madrygalistów) oraz soliści: Wiesław Brychcy — bas i Edwin Borkowski — tenor. Program obejmował utwory takich mistrzów z okresu XV—XVII w. jak: G. Gabrielli, H. Finck, B. Pękiel, S. Scheidt, G. Calcini, A. Caldara, J. Marais, K. Klapon, Mikołaj z Krakowa, G. P. da Palestrina, G. C. Caccini, A. Falconieri, B. Donato, O di Lasso. Koncert odbywał się w stylowych salach naszego Muzeum z eksponowanymi w nich oryginalnymi gobelinami wawelskimi, co specjalnie podnosiło urok imprezy. Słuchacze — w ilości przeszło 110 osób — wypelnili szczerlnie trzy sale Muzeum.

Drugą część omawianego wyżej koncertu uzupełniła mała uroczystość — wręczenie nagród książkowych zasłużonym i bezinteresownym ofiarodawcom eksponatów dla grudziądzkiego Muzeum. Rozdanie nagród poprzedziło krótkie przemówienie dyr. Muzeum mgra Zbigniewa Czerskiego, który wskazał na rolę zbieractwa w muzealnictwie i na znaczenie pomocy bezinteresownych ofiarodawców. Nagrodzono następujące osoby: HENRYKA KLUNDERA z TUCHOLI, WŁADYS-

ŁAWA ZAWIESIŃSKIEGO z GÓRNYCH WYMIARÓW POW. CHEŁMNO, JÓZEFA KWAPISZEWICZA z PODWIESKA POW. CHEŁMNO, ANDRZEJA BRŪSTA, JANA NOGAJA, HENRYKA SZCZEPAŃSKIEGO, ROMANA KULĘ i RAJMUNDA GROSSA — wszyscy z GRUDZIĄDZA.

Frekwencja zwiedzających zbiory grudziądzkiego Muzeum W DRUGIM PÓŁROCZU 1962 ROKU zamyka się liczbą 49.347 OSÓB. Znajdują się w tym zwiedzający sale Muzeum, jego wystawy ruchome poza statym terenem ekspozycyjnym, także i poza Grudziądzem. Szczegółowe zestawienie przedstawia się następująco:

A. wystawy w gmachu Muzeum zwiedziło 16.218 OSÓB. W okresie od 1. VII. do 31. XII. 1962 r. czynne były w Muzeum (obok wystaw statych) następujące ekspozycje czasowe, które zwiedziła podana niżej liczba osób:

1. Człowiek i krajobraz niemieckiego wybrzeża bałtyckiego w malarstwie i grafice od XVIII wieku do naszych dni — 21. VII.—20. VIII. 62 r. — 2.641
2. Krakowska grafika artystyczna — 1. VII.—20. VIII. 62 r. — 2.936
3. Grafika Rolanda Grűnberga — 22. IX.—23. X. 62 r. — 1.598
4. Polski plakat polityczny — 5. X.—14. XI. 62 r. — 4.995
5. Gobeliny wawelskie — 25. X.—17. XII. 62 r. — 6.941
6. Grafika Maręła Rasmussena — 17. XI.—9. XII. 62 r. — 2.333
7. Malarstwo Józefa Kotlarczyka — 14. XII.—31. XII. 62 r. — 547

B. wystawy ruchome ze zbiorów Muzeum na terenie miasta zwiedziło 9.179 OSÓB

I. Klub ZMS „Arabeska”

1. Współczesna grafika i rysunek artystów pomorskich — 3. VIII.—8. XI. 62 r. — 612
2. Grafika Leona Wyczółkowskiego — 20. XII.—31. XII. 62 r. — 103

II. Klub Szpitala Wojskowego

1. Huculskie zdobnictwo ludowe w drewnie — 1. VII.—31. VIII. 62 r. — 820
2. Zabytkowa porcelana europejska — 14. IX.—22. XII. 62 r. — 2.709
3. Grafika Leona Wyczółkowskiego — 14. IX.—18. XII. 62 r. — 2.246
4. Świat starożytny — 20. XII.—31. XII. 62 r. — 421
5. Medale polskie — 22. XII.—31. XII. 62 r. — 380

III. Kawiarnia „Stylowa”

1. Fotogramy skarbów wawelskich — 1. VII.—8. XI. 62 r. — 1.800
2. Malarstwo rosyjskie XIX wieku w reprodukcji (część I) — 20. XII.—31. XII. 62 r. — 88

IV. Witryny sklepów przy głównych ulicach Grudziądza

1. Malarstwo rosyjskie i radzieckie w reprodukcji — 5. XI.—28. XI. 62 r. (trudno podać frekwencję — zwiedzającymi byli przechodnie). Eksponowano 173 reprodukcje dużego formatu.

C. Wystawy ruchome ze zbiorów Muzeum urządzane poza miastem i krajem zwidziło razem 26.450 OSÓB.

1. Galeria Współczesnego Malarstwa Pomorskiego w Muzeum Kulturalno-Historycznym w Stralsundzie (NRD) — 8. VII.—20. VIII. 62 r. — 19.850
2. Galeria Współczesnego Malarstwa Pomorskiego w Pałacu Sztuki w Krakowie — 2. IX.—27. IX. 62 r. — 5.400
3. Galeria Współczesnego Malarstwa Pomorskiego w salonie TPSP w Nowej Hucie — 4. X.—31. X. 62 r. — 1.200

Ogółem liczba wszystkich zwiedzających zbiory Muzeum w Grudziądzu w ciągu całego 1962 roku, bądź w salach Muzeum bądź w innych miejscach poza stałym terenem ekspozycyjnym — zarówno w kraju jak i za granicą — wyniosła 100.351 osób.



Po koncercie w dniu 16. XII. 62 r. odbyło się w naszym Muzeum zebranie z udziałem przedstawicieli instytucji kulturalnych Grudziądza, na którym powołano do życia grudziądzki Oddział Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego. Władze Zarządu Głównego

z Bydgoszczy reprezentował na zebraniu grudziądzkim tow. JAN WOJCIECHOWSKI. Zebranie wyłoniło następujący Zarząd Oddziału KPTK w Grudziądzu: mgr Stanisław Myśluborski-Wołowski — prezes, ptk dr Kowalczewski — I v-prezes, mgr Zbigniew Czerski — II v-prezes, mgr Brunon Klimek — sekretarz, Edmund Szarek — skarbnik, Zbigniew Szmidt — przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Helena Minkiewicz i dr Zbigniew Peterson — członkowie Komisji Rewizyjnej oraz Ludwika Paszotta, Edmund Szafranski, Wacław Sadowski, mgr Bolesław Krzemień i Szczepan Gąssowski — członkowie Zarządu Oddziału. Postanowiono, że siedzibą grudziądzkiego Oddziału KPTK będzie Muzeum.

(bos)

NOWE DARY

W czwartym kwartale 1962 roku Państwowe Muzeum w Grudziądzu pozyskało bezpłatnie 25 eksponatów. Oto nazwiska ofiarodawców oraz złożone dary:

Jan Pachuta ze wsi Górne Wymiary pow. Chełmno — wyłabiacz ręczny roboty kowalskiej, dł. 40 cm, szer. ostrza 2,4 cm; podstawkę (trójnóg) do podtrzymania dyszla wozu; strug ciesielski; jarzmo na woła, ramowe, niekompletne.

Wacław Zawiesiński ze wsi Górne Wymiary pow. Chełmno — topór ciesielski roboty kowalskiej; nóż do wikliny, tzw. knyp, dł. uchwytu 32 cm, dł. ostrza 24 cm. Przy nożu kółko i pas parciany do przewieszenia na rękę.

Bronisław Trykowski ze wsi Kolno pow. Chełmno — narzędzie żelazne do stabilowania desek; „babkę” do klepania kosy.

Anna Berend ze wsi Kolno pow. Chełmno — kratę żelazną, ozdobnie nacinaną, roboty kowalskiej z I poł. XIX w.; nóż do równania słomy na pokrycie dachu; bijak cepa, dł. 68 cm, grub. 4,5 × 3,5 cm.

Mieczysław Szczygieł z I klasy Szkoły Podstawowej nr 7 w Grudziądzu — trzy banknoty francuskie z 1939 r. i dwie monety francuskie z 1932 r.

Jan Nogaj z Technikum Chemicznego w Grudziądzu — książkę w j. niemieckim z 1860 r. pt. „Neues Konversations — Lexikon für alle Stände”, t. XV, s. 1164 + 162.

Mgr Zbigniew Czerny z Bydgoszczy, ul. Nakielska 64 — medal brązowy, bity na 600-lecie miasta Bydgoszczy.

Adam Gąsiorowski z Grudziądza, ul. Sienkiewicza — złotą odznakę z okresu międzywojennego z napisem: Liga Morska i Kolonialna; złotą odznakę z napisem GOT PTT (Odznaki te zostały przyznane w latach międzywojennych Henrykowi Gąsiorowskiemu); siedem odbitek fotograficznych z zabytkami Grudziądza. (J. Bł.)

nowinki muzealne

WYSTAWA W STRALSUNDZIE. W okresie od 2. XII. 62 r. do 13. I. 63 r. czynna była w Muzeum Kulturalno-Historycznym w Stralsundzie (NRD) wystawa zbiorowa prac trzech współczesnych artystów niemieckich: Toma Beyera ze Stralsundu, Heinza Dübois z Wismaru i Franza Höhna z Barth. Ekspozycja obejmowała malarstwo i akwarele wymienionych artystów i akwarele plastyków.

EKSPOZYCJA PAMIĄTEK O POWSTANIU STYCZNIOWYM. Dla uczczenia 100 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego otwarta została w zamku w Rapperswilu (Szwajcaria), gdzie mieści się Muzeum Polskie, wystawa pamiątek z tego okresu. Ekspozycja, której organizatorem jest Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu, czynna będzie dwa lata.

ZE ŚWIATA

MUZEUM IMIGRACJI W NOWYM JORKU. W USA przystąpiono do budowy Muzeum Imigracji, które będzie się mieściło w Nowym Jorku. W muzeum tym będą eksponowane przedmioty gospodarstwa domowego, ubiory, naczynia oraz przedmioty osobistego użytku przywiezione przez imigrantów do Stanów Zjednoczonych. Otwarcie tej placówki

przewidziane jest w początkach 1964 roku.

MUZEUM WIKINGÓW. W starym duńskim mieście królewskim Roskilde zostało zbudowane muzeum Wikingów. Znajdą się w nim na stałe m. in. wraki sześciu łodzi Wikingów, które w okresie od czerwca do października 1962 r. zostały wydobyte z dna fiordu Roskilde, w pobliżu miejscowości Skuldelev na wyspie Zelandia.

Z KRAJU

GRAFIKA RADZIECKA WE WROCŁAWIU. W początkach grudnia uruchomiono w salach Muzeum Śląskiego we Wrocławiu wystawę grafiki radzieckiej, zorganizowaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie i Muzeum Śląskie we Wrocławiu.

25 LAT MUZEUM W SIERADZU. Muzeum w Sieradzu obchodziło pod koniec ubiegłego roku 25—lecie swojej działalności. Z tej okazji otwarto w salach Muzeum, w dniu 16. XII. 62 r., wystawę pod nazwą „25 lat działalności Muzeum w Sieradzu”.

TYDZIEŃ MUZEALNY W CZĘSTOCHOWIE. W dniach od 3 do 8 grudnia 62 r. obchodzono w Częstochowie „Tydzień Muzealny”, zorganizowany w ramach realizacji hasła „Muzea Uniwersytetami Kultury”. Przygotowali go: ZMiOZ Min. Kultury i Sztuki, Prezydium MRN w Częstochowie, Redakcja „Życia Częstochowy” i Muzeum Regionaine w Częstochowie. Program obejmował: sesję archeologiczną, poświęconą pradziejom Górnego Śląska, otwarcie wystawy „Postęp techniczny w Polsce okresu Oświecenia”, cykl wykładów, poświęconych problemom regionu oraz ogólnym zagadnieniom muzealnictwa, a także liczne filmy oświatowe, nawiązujące tematycznie do „Tygodnia”.

WYSTAWA FILATELISTYCZNA. Polski Związek Filatelistów Koło w Łowiczu oraz Muzeum Narodowe Oddział w Łowiczu zorganizowali I Wystawę Filatelistyczną ze zbiorów łowickich. Wystawa czynna była w salach Muzeum od dnia 2. XII. 62 r.

EKSPOZYCJA W PRUDNIKU. W dniu 4. XII. 62 r. nastąpiło w salach Muzeum w Prudniku otwarcie wystawy pt. „Uzbrojenie w dawnej Polsce od X do XVII wieku”.

ROLAND GRÜNBERG W POZNANIU. W poznańskim Arsenale na Starym Rynku uruchomiono wystawę prac graficznych artysty francuskiego — Rolanda Grünberga, przebywającego w Polsce na stypendium Ministerstwa. Organizatorami ekspozycji są: ZPAP i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.

WYKOPALISKA Z FARAS I TELL-ATRIB W MUZEUM NARODOWYM. W warszawskim Muzeum Narodowym otwarto siódmą z kolei wystawę wykopalisk egipskich, przedstawiającą głównie zabytki sztuki monumentalnej — owoc prac wykopaliskowych polskich archeologów na Bliskim Wschodzie. Jest to jedynie część zabytków wydobytych podczas jednej tylko kampanii wykopaliskowej, trwającej od II. 61 r. do IV. 62 r.

MUZEUM-GIGANT W MIĘDZYRZECZU. W Międzyrzeczu powstaje muzeum-gigant, które obrazować będzie tysiącletni dorobek kultury materialnej ludności polskiej zamieszkałej na tych ziemiach. Muzeum zlokalizowane będzie w XIV-wiecznym zamku Kazimierza Wielkiego i sąsiadującym z nim kompleksie budynków dworskich starostwa międzyrzeckiego. W przyległym do budynków parku nad Obrą projektuje się urządzenie muzeum skansenowskiego tego rejonu.

Z POMORZA

TADEUSZ MAKOWSKI — WYSTAWA W BYDGOSZCZY. W salach Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

uruchomiono ciekawą ekspozycję prac Tadeusza Makowskiego, pochodzących ze zbiorów Muzeum Narodowego w War-

szawie. Całość składała się z 26 obrazów tego artysty, powstałych w okresie od 1913 do 1930 r.

WYSTAWA MALARSTWA J. WNUKOWEJ I RYSUNKÓW M. WEJMANA. Związek Polskich Artystów Plastyków i Biuro Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy zorganizowali w salonie wystawowym BWA — Pomorskim Domu Sztuki — wystawę malarstwa Józefy Wnukowej i rysunków Mieczysława Wejmana.

MALARSTWO KRYSZTYNY DĄBROWIECKIEJ. W Małym Salonie Sztuki w Bydgoszczy czynna była wystawa indywidualna prac malarskich Krystyny Dąbrowieckiej, absolwentki Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Organizato-

rami ekspozycji byli: ZPAP i Towarzystwo Przyjaciół Sztuki w Bydgoszczy.

WYSTAWA W TORUNIU. ZPAP, Biuro Wystaw Artystycznych i Wydział Kultury Prezydium MRN w Toruniu byli organizatorami wystawy grafiki Teresy Jakubowskiej i malarstwa Romualda Drzewieckiego, urządzonej w salach BWA — w toruńskim Dworze Artusa.

WYSTAWA WE WŁOCŁAWKU. Muzeum Kujawskie we Włocławku i Biuro Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy zorganizowały w salach Muzeum wrocławskiego wystawę prac Henryki Królikowskiej, Heleny Kuczyńskiej i Elżbiety Piwek-Białoborskiej.

(bos)

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Antoni Waśkowski — wystawa obrazów, katalog, Kraków 1962 (nadesłało Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie).

Drukarnie i drukarze miasta Inowrocławia, Inowrocław 1962 (nadesłało Muzeum Miejskie im. Jana Kasprzowicza w Inowrocławiu).

X wystawa grupy artystów malarzy „Zachęta”, katalog, Częstochowa 1962 (nadesłało Muzeum Regionalne w Częstochowie).

Grudziądz — przewodnik, Grudziądz 1961 (dar Oddziału PTTK w Grudziądzu).

Janusz Benedyktowicz — wystawa prac, katalog, Kraków 1962 (nadesłało Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie).

Katalog wystawy Jerzego Tyskiego, Kraków 1962 (nadesłało TPSP w Krakowie).

Muzeum w Łańcucie, przewodnik, Kraków 1961 (nadesłało Muzeum w Łańcucie).

XVI wystawa grupy artystów plastyków „Zachęta”, katalog, Płock-Radom 1961 (nadesłało CBWA w Warszawie).

Wojsko polskie w stuleciu powstań, składanka, Częstochowa 1962 (nadesłało Muzeum Regionalne w Częstochowie).

Wycinanki Elżbiety Zaczek — wystawa prac, katalog, Łowicz 1962 (nadesłało Muzeum w Łowiczu Oddział Muzeum Narodowego w Warszawie).

*Wszystkim sympatykom naszej instytucji, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne i noworoczne składamy serdeczne podziękowanie
Państwowe Muzeum w Grudziądzu*

Wydawca: Muzeum w Grudziądzu, ul. Wodna 3/5, tel. 31-33

Redaguje Kolegium. Nakład 500 egzemplarzy

GrZGraf. 231-26 1.63-Bz-18|61-500